

## **Szekspir forever! Polska i świat obchodzą 400. rocznicę jego śmierci**

**Benedict Cumberbatch w kolejnych szekspirowskich rolach. Wielkie trasy wyspiarskich teatrów. Seria powieści inspirowanych Szekspirem autorstwa gwiazd literatury. Akcje na Twitterze, Facebooku i w przestrzeni publicznej. Ekranizacje, wznowienia i nowe inscenizacje. Na co warto zwrócić uwagę w drugim - w ciągu trzech lat - Roku Szekspirowskim? - pisze Joanna Derkaczew-Crawley w Gazecie Wyborczej.**

«Co nowego mamy do powiedzenia o zmarłym przed 400 laty autorze? Zaledwie dwa lata temu, w 450. rocznicę urodzin Szekspira, pytanie to przewijało się przez wszystkie serwisy informacyjne, opatrzone hasztagami, statystykami, wielkimi nazwiskami i nazwami dalekich krajów. Rocznica urodzin (2014) i śmierci (2016) złąły się w kilkuletni międzynarodowy festiwal dzieł Barda, podczas którego upowszechnianie wiedzy o nim było nie mniej ważne niż jego przepisywanie, dekonstrukcja, wchodzenie z nim dialog.

Ten rozciągnięty benefis szekspirowski przyniósł ekscytujące inscenizacje, jak "Hamlet" z Benedictem Cumberbatchem z londyńskiego Barbican (2015), transmitowany przez kina na całym świecie. Reżyserka Lyndsey Turner stworzyła widowisko z pozoru dość tradycyjne, ale wzbogacone nieoczywistymi elementami, jak choreografia jednego z najciekawszych twórców tańca współczesnego Sidiego Larbi Cherkaoui czy muzyka gwiazdy eksperymentalnej klubowej muzyki elektronicznej Jona Hopkinsa.

W trasę ruszyła monumentalna, mroczna i piękna koprodukcja Lincoln Centre Festival NYC oraz irlandzkiego Druid Theatre, "DruidShakespeare". Ta ponadśmiogodzinna trylogia złożona z rzadko wystawianych kronik królewskich ("Ryszard II", "Henryk IV" cz. 1. i 2., "Henryk V"), wystawiona siłami niewielkiego, kilkunastoosobowego zespołu, wyróżniała się nie tylko wspaniałym zderzeniem humoru i makabry oraz świetną adaptacją dramatopisarza Marka O'Rowe'a, ale też swobodnym podejściem do castingu. Reżyserka Garry Hynes powierzała role królów, zdrajców, żołnierzy i karczarek zarówno kobietom, jak i mężczyznom, szukając raczej zgodności z charakterem czy temperamentem niż z płcią.

Na ekrany wszedł "Makbet" z Michaeliem Fassbenderem i Marion Cotillard, przez cały anglojęzyczny świat przewinęły się wystawy, konferencje i koncerty.

400. rocznica śmierci Szekspira ma obfitować nie tylko w wydarzenia artystyczne, ale też w akcje społeczne. British Council wraz organizacją charytatywną Voluntary Services Overseas (VSO) od 6 stycznia (daty nawiązującej do sztuki "Wieczór Trzech Króli") prowadzi kampanię "Shakespeare Lives - #PlayYourPart" (Szekspir żyje - odegraj swoją rolę). Ma ona zachęcać internautów, by na Twitterze i Facebooku dzielili się ulubionymi cytatami z Szekspira, ale też promować zbiórkę pieniędzy na edukację dzieci i trening nauczycieli z 16 najuboższych krajów na świecie.

W 370 minut dookoła Szekspira

Popularyzację dzieł mistrza prowadzi najslynniejszy teatr zbudowany w stylu elżbietańskim, londyński The Globe. 23 kwietnia 2014 r., trzy dni przed 450. urodzinami Szekspira, 16-osobowy zespół teatru wyruszył w trasę "Globe to Globe" (Globe dla kuli ziemskiej), by dotrzeć z produkcją "Hamleta" do najbardziej zagrożonych przez klęski żywiołowe i konflikty zbrojne regionów na świecie. Trasa obejmuje m.in. Afganistan, Irak, Iran, Sierra Leone, Liberię i Katar.

Przedstawienia odbywają się nie tylko w teatrach, ale też w salach uniwersyteckich, świątyniach, siedzibach Narodów Zjednoczonych, na plażach czy w obozach dla uchodźców. Często są to widowiska plenerowe, które publiczność oglądać może za darmo. Do dnia dzisiejszego trupa przebyła 265 671 km i zagrała w 162 krajach (w Polsce wystąpiła 22 września 2014 r. w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim). Trasa objęta została patronatem UNESCO.

Z inicjatywy The Globe dokładnie w rocznicę śmierci, w weekend 23-24 kwietnia, Londyn przemieni się w wielkie kino plenerowe. W ramach "Complete Walk" czterokilometrowy odcinek od opactwa westminsterskiego po most Tower zostanie pokryty ekranami pokazującymi 37 dziesięciminutowych filmów krótkometrażowych inspirowanych sztukami Barda. Każdy z nich nakręcony został w miejscu odpowiadającym danemu dramatowi - "Antoniusz i Kleopatra" kręcony był u podnóża piramid, "Hamlet" - w Danii na skałach duńskiego Elsynoru, "Kupiec wenecki" - w weneckiej dzielnicy żydowskiej.

Punktem kulminacyjnym każdego z filmów ma być recytacja fragmentów sztuki przez słynnego artystę. Filmy dostępne będą później na Globe Player, a instalacja zostanie zaprezentowana w wielu europejskich i miastach. Projekt ma nawiązywać do inicjatywy sprzed prawie pół wieku - w 1970 r. BBC podjęło się ekranizacji wszystkich dzieł stratfordczyka.

Zaakceptować przeszłość. Z Szekspirem

Zadanie polegające nie tyle na odtworzeniu, ile na reinterpretacji, zadało wybranym pisarzom wydawnictwo The Hogarth Press należące do Penguin Random House Group (w Polsce partnerem projektu jest Wydawnictwo Dolnośląskie). Mieli podjąć wątki z dramatów Szekspira i stworzyć na ich podstawie własne opowieści.

Howard Jacobson, zdobywca Man Booker Prize za powieść "Kwestia Finklera", wnikliwy prześmiewca dylematów żydowskiej społeczności w Wielkiej Brytanii, zainspirował się konfliktem z "Kupca weneckiego". W "Shylock Is My Name" skoncentrował się na relacji ojca z córką odrzucającą żydowską tradycję rodzinną.

Margaret Atwood - jedna z wiecznych kandydatek do Literackiej Nagrody Nobla - zajęła się "Burzą", a konkretnie postacią dzikusa Kalibana. Chciała rozwinąć wątek fantazji na temat genetycznych krzyżówek ludzi i zwierząt, który podjęła w ostatniej powieści "MaddAddam". Jo Nesbo, norweski autor kryminałów o śledztwach detektywa Harry'ego Hole'a, planuje "Makbeta" w wersji "thriller noire". Amerykanka Anne Tyler ("Przypadkowy turysta", "Lekcje oddychania") w "Vinegar Girl" (Dziewczyna z octu) przepisała "Poskromienie złościcy" jako historię zahukanej przedszkolanki usiłującej wyzwolić się spod hegemonii męża naukowca.

A w pierwszej powieści cyklu, inspirowanej "Zimową opowieścią" "The Gap of Time" (Przepaść czasu), już wydanej także w Polsce, Jeanette Winterson podobnie jak Szekspir wrzuca swoich bohaterów prosto w środek dramatycznych wydarzeń. Wypadek samochodowy w fikcyjnym amerykańskim mieście, porzucone dziecko, dilerzy, gry komputerowe, rozwody, pogmatwane tożsamości seksualne, naiwne artystki i bezwzględni macho. Stworzyła złożoną powieść labirynt, w którym ratunek może przynieść tylko poznanie i zaakceptowanie przeszłości.

Wśród wydarzeń nie zabraknie wznowień. BBC wyemituje po raz kolejny serial "Hollow Crown" na podstawie kronik królewskich z Patrickiem Stewartem, Jeremym Ironsem, Geraldine Chaplin i Benem Whitshawem. A także kolejne dwie części cyklu, w których w rolę Ryszarda III wcieli się zdecydowanie najpopularniejszy dziś aktor brytyjski Benedict Cumberbatch, zaś Judi Dench zagra księżną Yorku.

W polskim teatrze także wiele powtórek. Warszawski Teatr Polski przypomni spektakl Andrzeja Seweryna "Szekspir Forever!" oraz "Króla Leara" Jacques'a Lassalle'a, Stary Teatr w Krakowie wznowi "Hamleta" Krzysztofa Garbaczewskiego i "Króla Leara" Jana Klaty.

Sekstet wokalny proMODERN wyruszy w trasę po Polsce z serią koncertów opartych na szekspirowskich sonetach. W kwietniu nastąpi wysyp szekspirowskich festiwali: Teatr Wielki - Opera Narodowa wystawi cykl spektakli baletowych, Teatr Polski w Warszawie przygotowuje Jubileuszowy Festiwal Szekspirowski.

Przepisać Szekspira. Na angielski

Czy organizując te wszystkie pokazy, wystawy i wznowienia, tweetując ulubione cytaty z Shakespeare'a i angażując Benedicta Cumberbatcha do kolejnych ról, robimy dość? Czy wystarczająco wykorzystujemy potencjał, tkwiący w popularności dramatopisarza?

Pod jego sztandarem można pewnie organizować akcje o wiele odważniejsze, nie tylko artystycznie, ale też społecznie. Podróż zespołu The Globe przez zagrożone terytoria wydaje się ciekawym pomysłem, ale nastawiona jest na przekaz jednokierunkowy - świat zachodni promuje swojego najważniejszego autora, a reszta ma wdzięcznie słuchać. Byłoby świetnie, gdyby przy kolejnych rocznicach pojawił się element wymiany kulturowej.

Olbrzymim niespełnionym dotąd w pełni projektem pozostaje także przepisanie Shakespeare'a na angielski. W Polsce i innych krajach nieanglojęzycznych prawie każde pokolenie tłumaczy jego dramaty na własny, współczesny idiom. Brytyjczycy, Irlandczycy, Amerykanie, dla których testy stratfordczyka są już często niemal niezrozumiałe, tworzą często adaptacje dostosowane do konkretnych produkcji.

W internecie łatwo też znaleźć tłumaczenia przygotowane na potrzeby szkół, brakuje jednak całościowego współczesnego literackiego opracowania jego 37 sztuk. Rok temu podobny pomysł zgłosił Oregon Shakespeare Festival. Czasu na stworzenie takiego odnowionego kanonu jest niewiele. Następną wielką rocznicą szekspirowską już za 48 lat.»

"Szekspir forever! Jak świat i Polska obchodzą 400. rocznicę śmierci wielkiego artysty?"

Joanna Derkaczew-Crawley

Gazeta Wyborcza online – Kultura, 26-01-2016

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego